



## Pokój jest możliwy tylko dzięki miłości

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 27 lipca 1996 roku  
w Sai Kulwant Hall

*Najwyższe szczęście osiągniesz, gdy zaznasz najwyższej miłości.*

*Miłość obdarzy cię cnotami prawdy, pokoju, wyrozumiałości i duchem poświęcenia.*

*Bez miłości nie może być pomyślności.*

*Słuchajcie, dzielni synowie Bharatu!*

### Studenci!

Na świecie nie ma nikogo, kto nie znałby słowa miłość. W miłości mieści się cały świat. Z miłością może równać się tylko miłość. Nie ma języka, który mógłby opisać miłość. Jakkolwiek by się próbowało, nie można jej wyrazić w słowach. Miłość jest ponad umysłem i mową, tak jak brahman. Wedy głoszą: *Jatho waczo niwartante aprapja manasa saha* – słowa odbijają się, bezużyteczne dla zrozumienia brahmana. Mędrzec Narada opisał miłość jako *anirwaczanijam* (to, czego nie da się określić słowami). Zwyktemu śmiertelnikowi, wiodącemu ziemskie życie, trudno jest zrozumieć i zdobyć ten ponadzmysłowy pierwiastek miłości, będący ponad umysłem i mową.

### Poznaj miłość przez miłość

Prawdziwa miłość należy tylko do Boga. To jak z kompasem marynarza. Gdziekolwiek położy się kompas, jego igła zawsze będzie wskazywała północ. Podobnie, prawdziwa i wieczna miłość zawsze, w każdych okolicznościach, płynie ku Bogu. Tak jak nafta w lampie sprawia, że lampa świeci, tak miłość nadaje życiu blask. Ludzie na tym świecie uważają, że doczesna miłość jest prawdziwą miłością. Ale to nie jest miłość. Nie można jej nazwać miłością. Miłość pomiędzy rodzicami i dziećmi, żoną i mężem, to nic innego jak anuraga (przywiązanie) - nie jest to prawdziwa miłość. Ziemska miłość tak naprawdę jest tylko cielesnym przywiązaniem; nie wiąże się ona z jaźnią. Można ją określić jako pewien rodzaj mohy (złudzenia). Ludzie uwielbiają ciało fizyczne, stanowisko i władzę. Ale jak długo one trwają? Ponieważ wszystkie są czasowe i przejściowe, związana z nimi miłość też jest chwilowa. W istocie, nie można jej nazwać miłością. Niestety, człowiek marnuje życie, uważając ją za prawdziwą miłość.

Prawdziwa miłość jest święta, bezinteresowna, pozbawiona ego i pełna błogości. Tak boską i wzniosłą miłość można pojąć jedynie miłością. Pamiętanie o ziemskich i cielesnych związkach, myślenie o nich i kontemplowanie to nie miłość. Wszystkie te doczesne związki przychodzą i odchodzą.

Prawdziwa i wieczna miłość kwitnie w sercu. Nie przychodzi z zewnątrz, jest wszechprzenikająca i zawsze obecna. Dlaczego więc człowiek nie jest w stanie rozpoznać w swoim sercu tej wciąż rosnącej miłości? Serce człowieka stało się dziś jałowe, brudne i skalane. Co jest tego przyczyną? Przyczyną jest to, że napełnił serce doczesnymi i ziemskimi uczuciami. Stąd prawdziwa i wieczna miłość nie może w nim znaleźć miejsca. Przede wszystkim powinien pozbyć się wszystkiego,

co doczesne i przemijające. Dopiero wtedy prawdziwa miłość zakwitnie w jego sercu i będzie rosnąć. Oto co powinien wiedzieć człowiek. Miłość człowieka nieustannie się zmienia. W dzieciństwie kolana matki są dla niego samym niebem. Kiedy wzrasta i zdobywa doczesne wykształcenie, zapomina nawet o miłości swej matki. Uważa, że wykształcenie jest wszystkim i poświęca mu całą uwagę. Stawiwszy czoła wielu trudnościom i kłopotom, zdobywa wreszcie wykształcenie i pracę. Kiedy żeni się i zaczyna etap grihastha aszramy (życia rodzinnego), jego uwaga przenosi się z wykształcenia na rodzinę. Po spłodzeniu dzieci zaczyna gromadzić majątek. Potem majątek staje się jedynym celem jego życia. Kiedy staje wobec wielu trudności, strat i smutków w trakcie gromadzenia bogactwa, nabiera obrzydzenia do życia i zaczyna błagać Boga. W ten sposób przez całe życie przenosi ciągle uwagę z jednej rzeczy na drugą. Jak taka krótkotrwała miłość może być nazywana prawdziwą miłością? Nie jest to nieskończona, wieczna i niezmienna miłość atmiczna.

Miłość boska jest niezmienna, tymczasem miłość doczesna ciągle się zmienia i jest pełna bhramy (złudzenia). Dopóki trwa bhrama, nie można nigdy doświadczyć Brahmy (Najwyższej Istoty). Prawdziwą i wieczną miłość osiągniesz, gdy twoje serce będzie niezmienne i święte. *Jad drisjam thannasjam* – wszystko, co jest widzialne, musi zginąć. Wszystko, co widać gołym okiem, wcześniej czy później musi przepaść. Nic, co znika lub ginie, nie może być prawdą. Prawdziwą miłością jest to, co nie znika, to, co jest obecne w wewnętrznej istocie i oczyszcza wewnętrzne uczucia. Prawdziwa miłość tylko daje, a nie bierze. Czy znajdziecie na tym świecie kogoś, kto zawsze daje? Ojciec nie jest gotów dać własnemu synowi swoich dóbr. Jak więc można oczekiwać od ludzi, że będą dzielili się z innymi tym, co mają? Tylko Bóg ma tę cechę dawania. Taka bezwarunkowa miłość wiąże się jedynie z boskością. W istocie, ta boska miłość tryska z każdego serca i wypełnia całe istnienie od stóp do głów. Człowiek może zaznawać tej miłości w każdej komórce i atomie swojego ciała. Niestety, dopóki serce człowieka jest splamione, nie może on znaleźć tego źródła miłości. Przez cały czas jest pogrążony w gonitwie za cielesnymi i ziemskimi pragnieniami. Dlatego musi uwolnić się od ziemskich pragnień. Nawet świat nie akceptuje osoby pozbawionej miłości. Serce bez miłości nie jest lepsze niż ciało bez życia. Miłość jest życiem. Każdy człowiek powinien przede wszystkim poznać tę zasadę miłości.

### **Praktyki duchowe oczyszczają serce**

Jakiegokolwiek nauki słyszycie lub czytacie, powinniście przyswoić je w swoim sercu. Kiedyś pewien guru przywołał swoich uczniów i powiedział im: „Moi drodzy! Daję wam wszystkim słodycze. Dopilnujcie, żeby nie dostały się do nich mrówki, muchy, komary, koty czy szczury”. Większość uczniów próbowała ochronić je na wiele sposobów. Ale tylko jeden uczeń zjadł je, strawił i czerpał z nich siłę. Jakie jest znaczenie tej opowieści? Nie wystarczy chronić boskie nauki w książkach. Powinniście przyswoić w sercu te słodkie nauki, przetrawić je i ich doświadczyć. Tylko wtedy możecie czerpać pushti i santushti (siłę i szczęście). Powinniście przechowywać w sercu wszystkie święte nauki, jakie słyszycie, czytacie i pojmujecie. Cokolwiek przechowyjecie w sercu, powinniście wprowadzać w życie. Tylko wtedy osiągniecie spełnienie. Samo jedzenie nie wystarczy; trzeba strawić to, co się je. Podobnie nie wystarczy zwykłe słuchanie i czytanie; powinniście wprowadzać to w praktykę i doświadczać w codziennym życiu. Gopiki nieustannie modliły się do Kriszny:

*Kriszno, graj na swoim słodkim flecie i siej nasiona miłości  
na pustyni serc pozbawionych miłości.  
Niech deszcz miłości spadnie na ziemię i sprawi,  
że popłyną rzeki miłości.*

Z braku miłości serce człowieka stało się jałowe jak pustynia.

*Wodę deszczową wchłania piach, ale gdy spadnie na glinę, staje się słodka.*

*Gdy wpadnie do ostrygi, stanie się perłą i jaśnieje połyskująco.*

*Podobnie też oddanie jaśnieje w kimś, kto jest tego godzien.*

Czy to na ścieżce światowej, naukowej czy duchowej - pożądany rezultat osiągniesz tylko wtedy, gdy masz czyste serce. Wszystkie praktyki duchowe są po to, żeby oczyścić serce. Każdy musi uświadomić sobie ten święty pierwiastek miłości. Miłość to nie przyroda – ona jest ponad przyrodą. Miłość nie jest zawarta w przyrodzie, ale przyroda jest zawarta w miłości. Podobnie, to nie miłość jest zawarta we wszechświecie, ale wszechświat jest zawarty w miłości. Kiedy trzymam w dłoni chusteczkę, co to znaczy? To znaczy, że moja dłoń jest większa od chusteczki. Ale jeśli powiecie, że miłość zawiera się w tym wszechświecie, oznaczałoby to, że wszechświat jest większy niż miłość. W rzeczywistości jednak nie jest tak. Rzeczywistość jest taka, że miłość jest większa od tego wszechświata. Miłość nie podlega temu widzialnemu światu - ona nad nim panuje. Stwarzanie, podtrzymywanie i rozpad, czas, przyczyna i skutek - wszystkie one zawierają się w miłości. Oprócz miłości wszystko inne na tym świecie jest fizyczne i przemijające. Jak długo przetrwa to ciało? Jest ono tymczasowe. Miłość związana tym krótkotrwałym ciałem jest także chwilowa i przemijająca. Tylko pierwiastek atmy, brahmana, czyli hridaji, jest prawdziwy i wieczny. Głównym obowiązkiem człowieka jest rozpoznanie owego prawdziwego i wiecznego pierwiastka miłości.

### **Czysta miłość to atma**

Świat wygląda dziś jak chora osoba, cierpiąca na nieuleczalną chorobę. Gdziekolwiek spojrzeć, widzi się niepokój i poruszenie. Gdziekolwiek się udać, znajdzie się niesprawiedliwość, zdradę, nieprawość i złe praktyki. Wszystko to jest sprzeczne z zasadą miłości. Jedynie miłość jest prawdziwa, stała, wszechprzenikająca i daje błogość wszystkim. Dlatego, jeśli chcecie zaznawać wiecznej błogości, jest to możliwe tylko przez miłość. Miłość jest zasadą jednoczącą ciało, umysł i ducha. Doczesna miłość wiąże się z ciałem, umysłem i - w pewnym stopniu - z intelektem. Ale miłość atmiczna przekracza ciało, umysł i intelekt. Czym jest atma? Nie ma ona ciała. Ukazuje się w postaci błogości. Miłość, która jest święta, czysta, bezinteresowna, wolna od cech i ego, bezkształtna, w istocie jest niczym innym jak atmą. Takiej miłości można jedynie doświadczyć.

Oto cukier. Jaką ma postać? Wygląda jak biały piasek. Jednak, jeśli spytać, jaka jest postać jego słodkości, nikt nie potrafi udzielić właściwej odpowiedzi. Słodkość nie ma postaci; można jej doznać jedynie przez skosztowanie. Miłości doznajemy na tym świecie na wiele sposobów. Ale prawdziwa i wieczna miłość obecna jest również w tej ziemskiej miłości. To, co tymczasowe wkrótce zniknie, a to, co wieczne, jest prawdziwą rzeczywistością. Musicie poszukiwać tej zasady miłości na wiele sposobów. Prawdziwa miłość wiąże się z wewnętrzną jaźnią, tymczasem doczesna miłość wiąże się z ciałem, umysłem i intelektem. Wskutek łączenia i rozdzielenia, ta ziemska miłość wywołuje szczęście i smutek. Nawet jeśli jest to miłość do Boga, też wywołuje ona smutek, gdy czujecie się oddzieleni od Niego. Kiedy jednak rozwinięcie w sobie miłość atmiczną, nie będziecie czuć smutku nawet podczas rozłąki.

### **Osiągnij pokój przez miłość**

Są cztery rodzaje miłości – swartha prema, samandžasa prema, parartha prema i jathartha prema. Swartha premę można porównać do żarówki elektrycznej w pokoju. Jej światło ogranicza się

do tego pokoju. Nie może przekazać światła poza pokój. Samandżasa preme można porównać do światła księżycowego, które jest obecne wszędzie, ale nie jest tak jasne. Ale parartha prema jest jak światło słoneczne, które jest bardzo jasne. Jednak nie jest ono stałe, gdyż po zachodzie słońca, nie widzimy słońca i myślimy, że go tam nie ma. Słońce tak naprawdę ani nie wstaje, ani nie zachodzi. Tak samo błędem jest mówić, że Bóg przychodzi na świat tylko wtedy, gdy dharma znika z oblicza ziemi. Dharma nigdy nie znika.

*Jada jada hi dharmasja glanir bhawati bharata  
abhjuttanam adharmasja tadatmanam sridžamy aham*

Ardżuno! Kiedy tylko upada dharma  
a szerzy się adharma, ja zstępuję.

Upadek dharmy nie oznacza tu jej zniknięcia, ale zanik w jej stosowaniu. Co znaczy *glanir bhawati*? Znaczy to, że dharma jest niewidzialna. Ale nie znaczy, że przestaje istnieć. Kiedy słońce zachodzi, myślimy, że go nie ma. Ale naprawdę istnieje, tylko że jest niewidoczne dla nas, za to widać je w innej części świata. Podobnie, gdy dharma staje się niewidzialna, ludzie myślą, że przestała istnieć.

Czwartym rodzajem premy jest jathartha prema. Jest obecna wewnątrz i na zewnątrz, we wszystkich miejscach, w każdym czasie i we wszystkich okolicznościach. To jest to, co Wedy opisują jako *Antarbahisza tatsarwam wjapja Narajana sthita* – wszechprzenikający Bóg jest wewnątrz i na zewnątrz. Oświetla zarówno świat wewnętrzny i zewnętrzny. Ta atmiczna miłość nie przychodzi ani nie odchodzi, ani nie wzrasta, ani się nie zmniejsza. Ona nigdy nie ginie; jest wieczna. Powinniście próbować doświadczyć tej miłości. Nie musicie nigdzie iść, by jej szukać. Nie możecie jej otrzymać w podarunku od innych, ani nie można jej nigdzie kupić. Jest obecna w was i wszędzie. Opisuje się to jako *Sarwata panipadam tat sarwatoksi siromukham, sarwata srutimaloke sarwamawrutja tiszati* – rękami, nogami, oczami, głową, ustami i uszami przenikającymi wszystko napętnia On cały wszechświat. Kiedy doznacie tego wiecznego i nieśmiertelnego pierwiastka miłości, doznacie spokoju na wszystkich trzech poziomach - fizycznym, umysłowym i duchowym. Pokój możecie osiągnąć tylko przez miłość.

Jest pewna modlitwa, opisująca Pana Wisznu: *Santakaram bhudžaga sajanam padmanabham sureszam* – Pan Wisznu, z lotosem wyłaniającym się z jego pępka, spoczywa spokojnie na wężu Adiśesy. Co to znaczy? Choć Pan spoczywa na wężu o tysiącu głowach, jest zawsze spokojny. Jak może pozostać w stanie spokoju? Doświadcza spokoju, bo opanował tego tysiącgłowego węża. Ale dzisiejszy człowiek położył sobie na głowie węża ziemskich pragnień. Dlatego zawsze jest porażony strachem. Koniecznie trzeba więc opanować pragnienia i materialistyczne skłonności.

Gdzie mieszka Pan Narajana? Mieszka On w każdym sercu. Nie powinno być więc w sercu miejsca dla pragnień. Kto zatem pragnie? Umysł. To umysł popada w różnego rodzaju kłopoty. Dlatego przede wszystkim zwróć umysł ku sercu. Jak można to zrobić? Jedynie przez miłość. Nie da się tego zrobić żadnym innym sposobem. Wszystkie inne okażą się daremne w obliczu sztuczek umysłu. Umysł wydaje się wszechprzenikający. Stąd też Wedy powiedziały: *Mano mulam idam dżagat* – umysł jest podstawą całego świata. Umysł jest niewolniczo uległy światu, podczas gdy świat niewolniczo poddaje się miłości. Kiedy idziesz za mistrzem, tj. drogą miłości, możesz zdobyć cały świat.

## Ziemskie związki to tylko pęta

Sugriwa wymyślił wiele planów pokonania Walego. Jego minister Hanuman nie był zwykłą osobą. Posiadał wielką inteligencję. Używał całej swej inteligencji dociekając, jak pokonać Walego. Pojmował, że aby wygrać z Walim, muszą zaprzyjaźnić się z kimś, kto jest potężniejszy od niego. Przyjaźnić się z kimś, kto ustępował siłą Walemu, miało się z celem. Właśnie dlatego Sugriwa poddał Ramę próbie, aby określić czy przewyższa on siłą Walego. Gdy Rama dowiedział, że znacznie góruje siłą nad Walim, natychmiast zaprzyjaźnił się z Ramą. Uwierzył, że z pomocą Ramy może łatwo pokonać Walego.

Kiedyś Rawana udał się do Walego, żeby wyzwać go na pojedynek. Wali wykonywał wówczas sandhja wandanam (modlitwy zanoszone o świcie i zmierzchu). Żeby nie doszło do zakłócenia sandhja wandanam, włożył Rawanę pod swoją pachę i nadal prowadził obrządek. Taka była siła Walego, który potrafił utrzymać potężnego Rawanę pod pachą i ujarzmić jego ego.

Wibhiszana przeszedł bardzo dużo cierpień i trudów dla miłości Ramy. To właśnie miłość do Ramy obdarzyła go tak wielką siłą. Podczas wojny pomiędzy Ramą i Rawaną, Rama i Lakszmana zabili większość rakszasów (demonów) włącznie z Kumbhakarną i dzielnymi synami Rawany. Kiedy myśleli, że do pokonania pozostał już tylko Rawana, na pole bitwy przybył jakiś potężny rakszasa. Wówczas Wibhiszana powiedział Ramie: „Jeśli potrafisz go pokonać, możesz z łatwością odnieść zwycięstwo nad Lanką. On jest potężniejszy niż sam Rawana”. Rama walczył z nim zaciekle przez długi czas, ale nie mógł go pokonać. Był zmęczony. Spostrzegłszy to, Wibhiszana poradził Ramie: „Ramo, nie czas na wytchnienie. Jeśli będziesz dalej zwlekać, nie da się go pokonać. Mówię ci to wszystko z miłości do ciebie”. Porada Wibhiszany dodała zapału Ramie. Walczył dalej i w końcu zabił tego demona.

Kiedy ów potężny rakszasa padł na ziemię, Wibhiszana także zasłabł. Po jakimś czasie wstał, śpiewając imię Ramy. Okazał skruczę i rzekł: „Swami, to moja słabość. Wstyd mi. Napelniwszy serce twoją miłością, nie powinienem być okazać tej słabości”. Rama zapytał: „Ale dlaczego zemdłałeś?”. Wibhiszana powiedział: „Swami, ten potężny wojownik był moim synem. Okazałem słabość z powodu smutku, jaki powstaje z cielesnego przywiązania”.

Jak widzicie, Wibhiszana był gotów poświęcić życie swojego syna, żeby Rama odniósł zwycięstwo. Rama spytał wówczas: „Wibhiszany, dlaczego to zrobiłeś? Czy nie jest to błędem z twojej strony? Powinieneś być mi powiedzieć, że to twój syn”. Na to Wibhiszana odparł: „Swami, kimkolwiek on był, przybył, żeby z tobą walczyć. Na wojnie nie ma miejsca na to, żeby myśleć o cielesnym pokrewieństwie i przywiązaniu”.

*Mata nasti, pita nasti,  
Nasti bandhu sahodara,  
Artham nasti, griham nasti,  
Tasmāt džagrata džagrata.*

Związki takie jak matka, ojciec,  
bracia, siostry i przyjaciele nie są rzeczywiste.  
Dom i majątek też są złudne.  
Dlatego strzeż się! Strzeż!

„Czy podczas wojny zważamy na cielesne pokrewieństwo? Jeśli któryś z naszych krewnych przychodzi i walczy przeciw nam, musimy traktować go jak wroga, a nie jak krewnego. Czy to ojciec, czy matka, przyjaciele czy krewni - ktokolwiek by to był, jeśli są przeciwko Bogu, nie powinniśmy mieć z nimi żadnych związków. Poddałem się tobie i jestem twoim sługą. Dlatego muszę starać się o twoje zwycięstwo. Wszystkie związki doczesne są chwilowe jak bańki na wodzie. Tylko twoja miłość jest prawdziwa i wieczna”. Mając tak głęboką miłość do Ramy, Wibhiszana ogromnie starał się o jego zwycięstwo.

Pomiędzy tobą a Bogiem powinna istnieć nierozdzielna więź miłości. Jakiegokolwiek wartości nie przywiązywałbyś do ziemskich związków, są one jedynie krępującymi więzami. Związki tamasowe są jak żelazne okowy, związki radžasowe jak miedziane okowy, a związki sattwicze są jak złote okowy. Łańcuch może być żelazny, miedziany albo złoty, ale ostatecznie jest to łańcuch, który cię wiąże. Materiały, takie jak żelazo, miedź czy złoto mogą mieć pewną wartość, ale niewola nie ma żadnej wartości. Nie powinno być żadnej niewoli, nawet jeśli jest ona sattwiczna. Człowiek powinien dążyć tylko do miłości Ramy, która jest czysta i bez skazy. Wibhiszana krzewił ten boski pierwiastek miłości, dając własny przykład. Był sattwicznym przyjacielem Ramy, podczas gdy Sugriwa był jego przyjacielem radžasowym, a Dżambawan przyjacielem tamasowym. Choć Wibhiszana należał do rodu rakszasów, poddał się Ramie z czystymi i sattwicznymi uczuciami. Promienistość miłości znaleźć można tylko w takich czystych i sattwicznych uczuciach. Takiej świętej miłości nie da się zmierzyć. Nie da się jej opisać. Nie ma języka, który potrafiłby ją wyrazić.

*Miłość to nie jest coś, co spadło z nieba czy wyłoniło się z ziemi czy z piekła.*

*Kiedy zniszczy się niewiedzę, kwitnie ona w sercu.*

*Jest to nauka wszystkich świętych pism.*

### **Zdobądźcie bezcenny klejnot miłości**

Miłość nie ma narodzin ani śmierci. Jest zawsze obecna. Jaśniej w sercu, gdy wypędzone z niego zostają wszystkie ziemskie uczucia. Oto główna nauka Wed. Opisanie tej miłości nie jest możliwe. Narada użył wielu przymiotników, żeby opisać miłość, a mimo to nie potrafił w pełni jej opisać. *Jalabdha puman iczczaramo bhawati trupto bhawati matto bhawati atmaramo bhawati* – zdobywszy miłość, człowiek dostępuje pełnego zadowolenia, spełnienia, upojnej radości i błogości. Miłość jest jak bezcenny klejnot. Nikt nie potrafi oszacować jej wartości. Mira śpiewała: *Pajodhi maine nam ratan dhana pajo* – Znalazłam klejnot boskiego imienia. Gdzie można znaleźć ten bezcenny klejnot? Na jakim targowisku? Na zewnątrz nie wystawia się nawet zwykłych klejnotów. Na targowisku trzyma się na widoku tylko ryby. Klejnoty trzyma się bezpiecznie w żelaznym sejfie i pokazywane są tylko tym, którzy mogą je kupić. Gdzie można dostać ten bezcenny klejnot miłości? Nie można go kupić jak jakiegoś innego towaru na rynku.

Ten bezcenny klejnot miłości znajduje się jedynie u Boga, który jest ucieleśnieniem miłości. Jest dostępny tylko na bazarze miłości i w sklepie miłości. Jedynym właścicielem tej miłości jest Bóg. Tylko od Niego można go dostać. Można oszacować wartość wszystkich klejnotów świata, ale nikt nie potrafi oszacować wartości klejnotu miłości. Niemożliwe jest opisanie tego przepięknego, wiecznego, świętego i bezcennego pierwiastka miłości. Stąd też nie szacujcie miłości zbyt nisko i nie uznawajcie jej za zwykłą rzecz, bo przez to ją utracicie. Gdy się ją straci, można nigdy nie odzyskać jej ponownie.

*Zdobywszy bliskość Sai nie zmarnuj tej złotej sposobności, ale zrób z niej najlepszy użytek.  
Jeśli stracisz szansę służenia lotosowym stopom Pana Parthi, nigdy nie dostaniesz jej ponownie.  
On rozwija w tobie oddanie, daje ci siłę i ostatecznie zapewni ci wyzwolenie.  
Nie niszczy siebie zważając na złe słowa innych.  
Przyjdź do niego i otrzymaj jego miłość.*

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Prema mudita manase kaho*.

Tłum. Grzegorz Leończuk  
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, styczeń 2013  
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, January 2013.